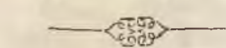
№ 291. Czwartek 20. Grudnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Magistrat kr. stołecznego miasta Lwowa ustanowił d. 20. listopada r. b. zgodnie do zasady wolności pieczywa, nowy regulamin piekarski, na mocy którego odtąd w każdem miejscu gdzie chleb przedają, wystawioną być ma taryfa ceny i wagi, a przytem być musi i szala do ważenia, ażeby każdy sam się przekonać mógł, że waga pieczywa zgadza się z oznaczeniem w taryfie.

Po zaprowadzeniu regulaminu tego okazało się, że odtąd waga piękniejszego pieczywa powiększyła się i w porównaniu z tem jaką była w połowie listopada podniosła się, jak to widać z następującej tabeli:

Za *jeden krajcar* m. k. sprzedawano w połowie		listopada	grudnia 1855
Pieczywo zbytkowe — na wagę lwowską łutów		$2^1/_8$—3	$2^1/_2$—3
Bułki montowe	„	3 —4	$3^1/_2$—4
Chleb pszenny	„	$4^1/_8$—$7^1/_2$	5 —$7^1/_2$
Chleb żytni	„	$4^1/_2$—$7^1/_2$	$5^1/_2$—$7^1/_2$
Razowy chleb pszenny	„	$6^1/_2$—$8^1/_2$	6 —8
Razowy chleb żytni	„	9 —10	$7^1/_2$—8
Chleb domowy kolonistów biały	„	— —	7
„ czarny	„	— —	8
Chleb żydowski ze wsi biały	„	— —	$8^1/_2$
„ czarny	„	— —	$9^1/_2$
Razowy wiejski	„	— —	10 — 13

Z porównania przy rewizyach zaleca się szczególniej równie co do wagi jak i gatunku:

Pieczywo piekarza Franciszka Smolińskiego na stanowiskach: NN. $353^1/_4$, $108^2/_4$, 192 w mieście, $724^1/_4$.
Pieczywo Jana Müllera NN. 52 w mieście, $175^2/_4$, $698^1/_4$, $478^1/_4$,
„ Józefa Friederycha NN. 54 w mieście, $164^4/_4$, 74 w mieście.
„ Klemensa Becka NN. 139 w mieście, 113 w mieście, $585^4/_4$, $136^4/_4$. Pieczywo Jana Zehetgrubera NN. $446^1/_4$, $738^1/_4$, 178 w mieście, 48 w mieście. Pieczywo Walentego Hillicha NN. 194 w mieście, 178 w mieście, $736^1/_4$ i w budzie naprzeciw hotelu angielskiego; tudzież pieczywo Jana Scholza NN. $440^4/_4$, $585^2/_4$ i pod ratuszem wyszczególnia się z dobroci pieczywa. Chleb żytni Edwarda Kremera NN. 237 w mieście, 293 w mieście, $575^3/_4$, 298 w mieście i chleb żytni Macieja Gołębiowskiego NN. 280 w mieście, 85 w mieście, $16^1/_4$ i pod ratuszem zaleca się przed wszystkiemi.

Pozwolono jest, ażeby ci piekarze, którzy tak co do wagi jak i gatunku najlepsze sprzedają pieczywo, zajmowali bezpłatnie stanowiska swe pod ratuszem.

Lwów, 18. grudnia 1855.

Z magistratu kr. miasta Lwowa.

Kraków, 12. grudnia. W administracyjnym okręgu krakowskim w Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem sprawdziły c. k. indemnizacyjne komisye powiatowe w ciągu czasu do końca listopada 1855 — 6773 zameldowań z 217.350 pozycyami.

Całkiem załatwiono 2265 zameldowań co do należytości przypadających do wynagrodzenia z funduszu krajowego w 2184 gminach i przysiołkach, przyczem uwolniono od ciężarów gruntowych 88.295 obowiązanych z kapitałem indemnizacyjnym 15,819.252 złr. 45 kr., a oprócz tego wydano 2175 wyroków dla gmin szczególnych.

Obliczono też wynagrodzenie za uiszczoną niesłusznie należytość poddańczą w sumie 5217 złr. $3^7/_8$ kr., tytułem zaś zaległości przysądzono za czas do 15. maja 1848 11.439 złr. $55^1/_8$ kr., a za czas od 16. maja do końca października 1848 362.258 złr. $3^3/_8$ kr.

Dalej załatwiły zupełnie komisye wspomnione w tym samym czasie 1619 zameldowań względem słusznego wynagrodzenia i opłacenia przez obowiązanych tych należytości, jakie na ich korzyść zniesiono, a to w 1190 gminach i przysiołkach, i uwolniono od ciężarów gruntowych w gminach tych 20.166 obowiązanych z kapitałem indemnizacyjnym 1,250.308 złr. 45 kr.

W zaległościach dziesięciny obliczono 114.391 złr. $39^3/_8$ kr., i wydano przytem 20.166 wyroków indywidualnych i dla gmin szczególnych, sporządzono 5284 wykazów specyalnych co do zaległości różnych, i 1127 wykazów głównych.

Z kapitałów przysądzonych w pierwszej instancyi przez c. k. indemnizacyjne komisye powiatowe uprawnionym do otrzymania wynagrodzenia, a mianowicie z sumy 17,069.561 złr. 30 kr., przypada za miesiąc listopad 1855 — 848.810 złr. 45 kr.

Ze strony c. k. indemnizacyjnej komisyi ministeryalnej przysądzono stanowczo w drugiej instancyi uprawnionym do wynagrodzenia w czasie do ostatniego listopada 1855:

a) w zaliczkach na kapitał z zastrzeżeniem sądowego przyznania 3,828.000 złr.
b) w zaliczkach na renty w obligacyach 3,669.930 złr.
c) na rachunek kapitału indemnizacyjnego i wykupnego 14,925.282 złr. 55 kr., tudzież w zaległościach za czas do 15. maja 1848 9698 złr. $13^7/_8$ kr., a od 16. maja do końca października 1848 319.896 złr. $43^2/_8$ kr.

Z przysądzonego kapitału indemnizacyjnego przypada na miesiąc listopad 1855 — 1,069.130 złr. $42^4/_8$ kr.

Obowiązujące w tej mierze wyroki, a mianowicie w liczbie 1872 względem należytości poddańczych w 1920 gminach i przysiołkach z 73.996 obowiązanymi, tudzież 11.685 wyroków co do słusznego wynagrodzenia i wykupna powinności zniesionych w 929 gminach i przysiołkach z 11.685 obowiązanymi — przedłożono po części sądom do pertraktacyi, częścią zaś upraszano polityczną władzę krajową o wyszczególnienie, komu właściwie przypada będące w mowie wynagrodzenie.

C. k. indemnizacyjna dyrekcya funduszów zaasygnowała w zaliczkach na kapitał i renty dla 1208 uprawnionych, tudzież tytułem przynależnych zaległości dla 456 uprawnionych i tytułem reszty należytości kapitałowej dla 64 uprawnionych w czasie do końca listopada 1855 — 6,554.321 złr. $34^4/.$ Z kwot pomienionych wypłaciły c. k. indemnizacyjne kasy funduszowe stronom 6,407.820 złr. w 10.012 obligacyach i 21.691 złr. 41 kr. w gotówce.

(Towarzystwo kolei z Raab do Turcyi. — Rozgraniczenie od Czarnogóry Turcyi.)

W Wiédniu zawiązał się komitet dla utworzenia towarzystwa akcyonaryuszów na zamierzoną budowę kolei żelaznej z Raab aż po granicę turecką.

— *Gazeta wiédeńska* donosi z Zary: Dla ustawicznych sporów pogranicznych i wynikających ztąd walk i napadów między Czarnogórcami a Turkami hercegowińskimi, wysłany został c. k. komisarz do Mostaru, ażeby po poprzedniej umowie z miejscowym Baszą oznaczyć i zakreślić dokładnie granicę między obома nieprzyjaźnemi sobie narodami.

Hiszpania.

(Poskromienie zamieszek. — Doniesienie z Mellili. — System metryczny zaprowadzony. Sprzedaż dóbr. — Depesza telegraficzna.)

Z Madrytu piszą pod d. 6. grudnia: „Rząd oświadcza w Gazecie urzędowej, że wiadome mu są dobrze zapędy, któremi pewna fakcya chce wywołać powstanie w Katalonii, ale ich się nie obawia, gdyż ku przytłumieniu wszelkich usiłowań podobnych poczyniono stosowne kroki. — Według *Gazety Madryckiej* straciliśmy w potyczce pod Mellilą 4 oficerów i 12 żołnierzy, Maurowie zaś liczyli 100 poległych, — Z dniem 1. stycznia wchodzi we wszystkich biurach celnych kraju metryczny system decymalny. — Sprzedaż dóbr narodowych odbywa się pomyślnie. Niedawno sprzedano 4110 parceli za 85 milionów realów."

Depesza z Madrytu z d. 11. grudnia tak opiewa: „Wypłata półrocznej raty zapowiedziana na d. 15. w Paryżu i Londynie. — Potwierdzono propozycye towarzystwa du Grand-Central względem budowy kolei żelaznej z Saragossy. — Rząd mexykański zawiesił wypłatę długu hiszpańskiego."

Francya.

(Poczta paryzka. — Wiadomości bieżące. — Powrót okrętów. — Przygotowania do powitania wojsk krymskich. — Ludność przedmieść. — Statua Franciszka I. — Hale paryskie. — Zagodzenie sprawy toskańsko-piemonckiej.)

Paryż, 12 grudnia. Według *Monitora* przybyły wczoraj należące do eskadry baltyckiej okręta liniowe Tourville i Duquesne do Brestu. Z Marsylii odpłynął tego samego dnia okręt transportowy Dordogne o 1200 beczkach do Algieryi i na czarne morze. — Pana Binet mianowano na rok 1856 prezydentem akademii umiejętności. — Artylerya gwardyi cesarskiej, która tu 10. b. m. z Krymu przybyła, wyruszyła tego samego dnia wieczór do Wersalu. Wszystkie pułki, które tu dotychczas z Oryentu powróciły, zakwaterowano niezwłocznie w okolicy Paryża, gdyż ich spólne uroczyste wkroczenie do Paryża nastąpi dopiero dnia 20go. Do tego dnia musi być pałac wystawy, gdzie się odbędzie uczta na 20.000 osób, zupełnie wypróżniony. Już teraz odjechali prawie wszyscy exponenci angielscy, gdyż rząd ich przyzwolił im bezpłatny transport tylko tych przedmiotów, które do dnia wczorajszego miały przybyć do portu, zkąd do Anglii odpłynąć miały. — Według *Constitutionnela* otrzymała stojąca tu druga dywizya armii wschodniej rozkaz być w pogotowiu do wyjazdu do Lugdunu. — Z urzędowych podań o ludności przedmieść paryzkich okazuje się, że Batignolles-Monceaux, gdzie w roku 1823 było ledwie 3000 mieszkańców, liczy teraz 39.812, ludność przedmieścia Montmartre pomnożyła się od roku 1779 na 40.000, a La Vilette z 637 dusz w roku 1726 na obecną liczbę 28.000 W równym stosunku pomnożyła się także ludność przedmieścia Belleville, które teraz wraz z Menilmontant liczy 33.000 mieszkańców. — Pierwszy żelazny pawilon nowo wybudowanych hal centralnych jest ukończony i będzie oddany za kilka tygodni do użytku publicznego. Przekupki podziękowały Cesarzowi za tę jasną i obszerną dla nich wystawioną budowę. — Ustawiona dnia 11go w dziedzińcu Luwru bronzowa statua Króla Franciszka I. ma od nóg konia aż do piór baretu Króla piętnaście do ośmnastu stóp wysokości i waży 15 do 20.000 kilogramów. Koń z bogatemi rzędami na wzór ówczesny stoi na trzech nogach. Król ma na sobie pancerz i czapkę z piórami, jak jest przedstawiony na obrazie Tycyana w Luwrze. W lewej ręce trzyma cugle, prawą zaś wita kogoś. — Podobne trzęsienia ziemi jak w Auch i Bordeaux dały się czuć także w Tuluzie, Bagnéres, Tarbes, Perigueux, Lavaux i w innych miejscach. W Bagnéres zapadło się kilka kominów.

Donoszą o następujących szczegółach w sprawie pojednania Sardynii z Toskanią. Jak wiadomo, przywiodły mocarstwa zachodnie pośrednictwem swojem, że **Lord Normanby** oświadczył w imieniu wielkiego księcia, jako rząd toskański skłania się zawiązać nowe stosunki przyjaźni z dworem Turyńskim. Treść listów jest następująca: 1) Że W. książę przyjmie z przyjemnością dawną legacyę sardyńską; 2) że rząd skłania się wymieniane listy, które zawierają wyrazy ubliżające, uważać za nieistniejące; 3) co do wzajemności stosunków dyplomatycznych odpowie W. książę życzeniu kuzyna swego, chociaż wyjazd ambasadora toskańskiego z Turynu jest dawniejszy, niż obecne nieporozumienie. Sir Hudson odpowiedział w imieniu rządu piemontańskiego, jako upoważniony jest oświadczyć, że we wszystkich powyższych punktach zgadza się z rządem toskańskim. Pan Casati nie będzie wysłany do Florencyi; słychać, że młody dyplomata będzie mianowany attaché ambasady sardyńskiej w Paryżu.

Włochy.

(Książęta Orleanscy rozjeżdżają się. — Zmiany w poselstwach. — Pozwolenie otwarcia teatrów.)

Według doniesień z Genuy z dnia 8. b. m. wyzdrowiała już królowa Amelia zupełnie. Synowie, którzy na pierwszą wieść o grożącem niebezpieczeństwie przybyli pośpiesznie do Nervi, gotują się do wyjazdu a książę Aumale wyjechał już nawet na Medyolan do Niemiec. Książę Joinville wyjeżdża 9. na Szwajcaryę i Belgię do Anglii. Także i przywołany lekarz paryzki dr. Chaumel odjeżdża napowrót do francuskiej stolicy. Obecne miejsce pobytu królowy jest bardzo szczęśliwie położone. Nervi leży nad samem morzem i jest wysokiemi górami tak dobrze od zimnych wiatrów strzeżone, że drzewa pomarańczowe i cytrynowe pozostają całą zimę na dworze.

— Mianowany przy dworze holenderskim nuncyusz papieski monsgr. Vechiotti odjechał jeszcze 29. z. m. z Rzymu na miejsce swego przeznaczenia. Obecny poseł papiezki w Florencyi ma otrzymać posadę nuncyusza przy gabinecie Washingtonu.

— W Rzymie panowała wielka obawa między ludnością, by rząd dla srożącej się jeszcze gdzieniegdzie cholery, niepozamykał teatra na czas karnawału. Obrzucano więc ze wszystkich stron nieustannemi prośbami ministra spraw wewnętrznych, który nareszcie okólnikiem publicznie oznajmił, ze wszystkie rozrywki teatralne mogą rozpocząć się z dniem 26. b. m.

Niemce.

(Zakaz pędzenia wódki z kartofli. — Wydział dobroczynności. — Reskrypt ministra w sprawie wyborów w Prusiech. — Ministeryum hanowerskie w sprawie biletów kasowych. — Marynarka handlowa upada.)

Frankfurt, 5. grudnia. Prawodawcze zgromadzenie miasta Frankfurtu przyjęło jednogłośnie propozycyę senatu, zakazać przedaż i kupno kartofli na pędzenie wódki i fabrykacyę krochmalu. Powodem zakazu był już sam niedostatek żywności, jakoteż że i państwa ościenne wydały podobne rozporządzenia. Za przekroczenie wyznaczono karę pieniężną od 2 do 5 złr. od ćwiertni, albo też stosowną karę aresztu. Obawa niedostatku i głodu spowodowała jeszcze zgromadzenie prosić senat o wyznaczenie osobnego wydziału, któryby wyłącznie zajął się sprawami dobroczynności w wolnem mieście Frankfurcie i w jego całym okręgu.

— W czasie wyborów w Prusiech do izby deputowanych podaliśmy do wiadomości kilka okólników, które nadprezydenci wydali i nadmieniliśmy już wtenczas, że wywołał je reskrypt ministra spraw wewnętrznych. Dosłowna treść tego reskryptu odczytana w izbie deputowanych tak opiewa:

„Podczas dawniejszych wyborów do izb zrobiono doświadczenie, że niektórzy urzędnicy państwa stali po stronie opozycyi i sami w jej duchu agitowali. W ten sposób uwłacza się bez wątpienia w wysokim stopniu powadze rządu państwa, jest przeto rzeczą konieczną, ażeby występywaniu takiemu ze względu na mające się odbyć nowe wybory izby deputowanych stanowczo zapobieżono. Tuszę w prawdzie, że większa część urzędników w obrębie tamtejszego rządu króla będzie gotowa przyczynić się do pomyślnego rezultatu działań wyborczych w duchu prawdziwie koserwacyjnych i rządowych wyborów z czynną gorliwością i stanowczą otwartością w zdaniach; ze względu jednak na uczynione dawniej na pojedynczych urzędnikach przeciwne doświadczenia spowodowany jestem wezwać pana, żeby wszystkim urzędnikom tamtejszego okręgu przypomniał w sposób stosowny obowiązki ich stanowiska. W szczególności należy zwrócić ich uwagę na to, że w prawdzie jeżli ich sumienie nie pozwala im głosować za rządem, wolno im wstrzymać sie od udziału w wyborach, że jednak wystąpienie przeciw rządowi Jego król. Mości sprzeciwia się ich urzędowemu stanowisku i obowiązkowi służbowemu i w żaden sposób nie może być cierpiane. Chciej pan przeto poczynić potrzebne kroki, przyczem pozostawiam panu do woli: czyli ustne lub pisemne wezwanie będzie się panu zdawać stosowniejsze."

— Hanowerskie ministeryum finansów wydało d. 8. grudnia następującą odezwę: Pozostawiając sobie na przyszłość użycie wszelkich dalszych potrzebnych środkow, widzimy się spowodowani oznajmić, że wszystkie noty kasowe, bilety bankowe, jednem słowem, wszystkie w ogóle znaki pieniężne nie stanowią prawnego przedmiotu wypłaty i dlatego też mogą być zupełnie nie przyjmowane. Kto jednak pomimo tego pieniądze papierowe przyjmować zechce, będzie musiał ponosić wszelkie straty, jakie ztąd wyniknąć mogą. Byłoby więc bardzo pożądanem, by za wpływem stanu handlowego i przemysłowego zapobieżono dalszemu szerzeniu się podobnych oznak pieniężnych, inaczej bowiem będzie potrzebny zakaz rządowy, pociągający za sobą liczne i znaczne straty.

Hamburg, 5. grudnia. Nigdy jeszcze nie było takiego niedostatku marynarzy, szczególnie majtków u trudniących się żeglugą ludów cywilizowanego świata, jak w latach ostatnich a przede wszystkiem teraz, i niedostatek ten coraz więcej wzmagać się będzie. W Hamburgu, Bremie, Ostendzie, Anglii, Ameryce, wszędzie żalą się na zwiększającą się codziennie trudność w znalezieniu załogi dla swych marynarek handlowych, a niektóre okręta handlowe muszą często kilka dni, a czasem nawet kilka tygodni stać dłużej w miejscu dla braku potrzebnej załogi. Bezpośrednim skutkiem tego jest podnoszenie się płacy marynarzów, która podniosła się wszędzie do niesłychanej wysokości i jeszcze więcej się podniesie, jeżli się miny złota na zachodzie i połudnu nie wyczerpią, a handel morski i budowa okrętów handlowych będzie się rozszerzać i rozwijać w tym stopniu jak dotychczas. Jest bowiem rzeczą pewną, że mnożenie się ludu marynarskiego nie postępuje i nie może w tym samym stopniu postępować. Jakoż marynarze nie dadzą się stucznie tworzyć ani wychowywać w szkołach kontynentu; prawdziwy marynarz rodzi się nim, a mianowicie u wybrzeży morskich i na wyspach. Kontynentalne instytuta marynarzy w oddaleniu od morza nie powiodą się wcale. Płace marynarze w Hamburgu stoją obecnie prawie $2\frac{1}{2}$ raza wyżej niż dawniej, gaże majtków wynoszą prawie 50 złr. miesięcznie, w Anglii zaś do wielkiej zaoceańskiej żeglugi często nawet 100 złr. Łatwo pojąć, że handel morski owych ludów musi wśród podobnych stosunków mniej lub więcej cierpieć i nie ma nawet widoków pomyślniejszej przyszłości. Myli się bowiem każdy kto sądzi, że wielki niedostatek majtków jest skutkiem obecnej wojny oryentalnej, która marynarza magicznie i magnetycznie pociąga i przywiązuje go trwalej niż kopalnie złota. Marynarzy amerykań-

skich nikt nie używa w tej wojnie, a większa część majtków flot angielskich tak na Baltyku jako też na morzu czarnem składa się w części z nietrudniącego się żeglugą ludu kontynentalnego, w części z zupełnie innego żywiołu niż z majtków angielskiej marynarki handlowej. Majtki flot handlowych ludów morskich nie lubia służyć na flotach wojennych i nie uwodzą się nigdy magizmem lub magnetyzmem. Rzeczywistą przyczyną wspomnionego niedostatku są raczej z jednej strony australskie i kalifornenskie kopalnie złota, gdzie do tej chwili przebywa ogromna liczba majtków równie naszych jakotoż angielskiej i amerykańskiej marynarki handlowej; z drugiej zaś strony mnożąca się coraz więcej liczba flot ludów handlowych cywilizowanego świata, które wymagają daleko liczniejszej załogi niż dawniej, podczas gdy ludność marynarska wzrasta w coraz mniejszym stopniu, a u wielu wybrzeży morskich nawet ubywa. Prócz tego podejmuje się służby znaczna część naszego ludu morskiego chętniej na angielskich i amerykańskich okrętach handlowych, gdzie daleko więcej zarabia niż na tutejszych, i wolą daleko, jak mi przed kilku dniami pisało dwóch młodych majtków z Melbourne, w minach Wiktoryi, gdzie sobie własny domek z drzewa zbudowali i przytem duży ogród warzywny założyli, pracować w pocie czoła niż ulegać rozkazom tyrańskich kapitanów okrętowych.

Królestwo Polskie.

(Przyśpieszenie biegu poczt.)

Doniesienia z Warszawy z 10. b. m. przynoszą, że najwyższy urząd pocztowy królestwa Polskiego postanowił z wyższego polecenia wprowadzić liczne zmiany w teraźniejszym biegu pocztowym, ażeby przyśpieszyć komunikacyę zagraniczną z Petersburgiem na Warszawę, tudzież ożywić wymianę korespondencyi między pojedynczemi pocztami.

Turcya.

(Swawola anglo-tureckiej legii. — Karność pułków tureckich. — Bieżące. — Doniesienia telegraficzne.)

Korespondencya pruska zawiera z doniesień prywatnych z Galaczu z dnia 27. listopada następujące wiadomości z Turcyi. Ostatniemi dniami przybyło do Szumli 600 ludzi z anglo-tureckiej jazdy nieregularnej. Pierwszy ich wstęp do miasta odznaczył się już swawolną niekarnością; wyrzucili zaraz konie egipskiej załogi ze stajen i umieścili się w nich sami. Komendant miasta chcąc zapobiedz dalszym zdrożnościom pobłażył pierwszą tę nieprawność, nie obeszło się jednak bez nowych ekscesów. Mianowicie przy każdem rozdawaniu żywności przychodzi codziennie do zajść nieprzyjemnych. Słychać, że Ismail Basza wysłał już osobnego komisarza, aby przywrócić spokój i położyć hamulec swawoli. W sprzeczności z nagannem tem zachowaniem się kontyngentu anglo-tureckiego panuje natomiast w wojsku egipskim i tureckim jak najprzykładniejsza karność. Tak naprzykład nie wydarzył się w Ruszczuku po rozwiązaniu Baszi-Bozuków przy załodze egipskiej ani jeden czyn nieprawy. W ogóle poczynił jeneralny gubernator Ruszczuka Said Basza wielce skuteczne kroki, ażeby utrzymać spokojność między wojskowością a mieszkańcami. W przeciągu dwu miesięcy wybudował już dwie koszary, trzecią zaś odrestaurował i uwolnił więc tym sposobem mieszkańców od uciążliwych kwaterunków. Po wszystkich miejscach naddunajskich wzmagają się codziennie utyskiwania na niedostatek i drożyznę. Ceny ziemiopłodów jak pszenicy, jęczmienia poskoczyły w dwójnasób a pomimo tego jeszcze rokują nową podwyżkę.

— *Litografowana korespondencya* podaje następujące doniesienia telegraficzne:

Konstantynopol, 3go grudnia. Okręta handlowe jeżdżą równie jak wojenne bez przeszkody po morzu azowskiem. Mimo to odpłynęły okręta Gopcevicha na morze nieodniosłszy żadnego skutku. Projekt budowy kolei żelaznej na Belgrad może zostanie zarzucony, Anglicy są za prowadzeniem kolei na Salonichi przez Tessalię ku wyspie Korfu. Słychać, że Sułtan wyznaczył 50 milionów piastrów na umorzenie długów Haremu. Z Bałakławy przybyły cztery pułki kawaleryi angielskiej.

Smyrna, 6. grudnia. Na jednym z paropływów francuskich zbuntowali się angielsko-tureccy Baszi Bozuki. Pierwszy pułk legii szwajcarskiej przybył do Smyrny.

Bajrut, 27. listopada. Abd-el-Kader przybył tutaj; udaje się do Damasku.

Azya.

(Poselstwo angielskie z powrotem z Awy. — Wiadomości bieżące z Indyi. — Korsarze chińscy. — Utarczka z Anglikami.)

Gazeta tryestyńska donosi z Bombaju. Poselstwo angielskie ma przybyć z powrotem z Awy na dniu 25. listopada do Rangun. Z dalszych jego przegród po drodzy dowiadujemy się, że między innemi wolno było Anglikom oglądać także i sławnego słonia białego: Zwierzę to jedno z najpiękniejszych w swym rodzaju jest mlecznej białości i stoi w osobnym zabudowaniu na sznurach czerwonym aksamitem obwiedzionych, pod białym baldachinem. Uroczystość przy audyencyi była bardzo świetna i wystawna, śmiesznem tylko było, że Król i Królowa na tronie fajkę palili. Król sam jest bardzo przyjemny i przystojny mężczyzna, Królowa zaś lubo o pięć lat młodsza (liczy 27 lat) nie jest wcale piękną. Między rozmaitemi szczególnościami, pokazywano także poselstwu kobietę zupełnie włosem obrosłą. Na twarzy sięga włos ten 4 do 8 cali długości i wygląda jak jedwab. W uszach dochodzi długości ośmiu cali i ciemny ma kolor. Przytem wszystkiem mają jednak rysy twarzy być dość przyjemne. Na ręku swym miała kobieta ta małe 14 miesięczne dziecię, które także okrywał miękki puch włosów na kształt lnu. W ogóle jednak mają podobne igrzyska natury wydarzać się często w Birmie.

Indya utraciła ostatniemi czasy dwóch znakomitych władzców rodzinnych. Nuwal z Carnatic spokrewniony z wszystkiemi prawie muzułmańskiemi rodzinami dynastecznemi Indyi zachodniej, zmarł 7. listopada bezpotomnie. Także i Rajah z Tanjore umarł nagle. Rajah ten mógł utrzymywać własne sądy i urzęda tudzież 1400 żołnierza nieregularnego, za życia jednak trawił cały swój czas w haremie. W r. 1773 wypędził był przodków jego Nuwal z Carnatic z kraju, i byłby kraj cały posiadł, gdyby nie Anglia, która dla swych widoków dawny stosunek napowrót przewróciła.

— Z raportu urzędowego kapitana Vansitturt'a do konzula angielskiego w Szanghai przytacza dziennik *Zeit* niektóre szczegóły co do zniszczonej dnia 30. lipca floty korsarskiej. Krążyły rozmaite pogłoski, jakoby niektórzy Europejczykowie znajdowali się na tej flocie i pomagali korsarzom, zaczem postanowiłem na wszelki wypadek przekonać się o tem. Na holowniku paropływu kupieckiego „Paouthum“ popłynąłem cieśniną Mio-Tao i spostrzegłem nareszcie flotę o 10 do 15 mil na północ od zatoki Ros. Składała się z około 40 statków, między temi było kilka nadzwyczajnej wielkości i 2 okręta żaglowe. Na głównym maszcie każdego okrętu znajdowała się balustrada, chroniąca korsarzy od kul z ręcznej broni, i ztamtąd też ciskali oni granaty duszące na nasze okręta. Mgliste powietrze nie dozwoliło nam przekonać się o skutku strzałów naszych, mimo to jednak okazało się w końcu, żeśmy zniszczyli im 8 statków, a między tem oba największe. W dalszym ciągu walki zniszczyliśmy innych jeszcze 11; jeden z najmniejszych poddał się nam dobrowolnie, poczem załogę jego wydaliśmy mandarynom. Dowiedzieliśmy się też od jeńców, że na okrętach znajdował się rzeczywiście jeden „biały korsarz“ i dwóch Portugalczyków pomagających korsarzom. Zeznanie to nie musi być mylne, gdyż ludzie ci rzucili się z tonącego okrętu w morze i udali się wpław na brzeg, gdzie ich ludność przyjęła strzałami z ręcznej broni. — Donoszę o tem wyraźnie do wiadomości rządowej, zwłaszcza, że okrętom kupieckim zagraża wielkie niebezpieczeństwo od tych korsarzy. Okrętom kupieckim niepodobna walczyć z drapieżnymi korsarzami, a nadto i wszelka ucieczka przed nimi nadaremna, gdyż statki ich nierównie chyżej żeglują.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Korespondencye prywatne „Pszczoły północnej“.)

Korespondencye prywatne *Pszczoły północnej* po d. 19. list., opisują jak zwykle wszystkie poruszenia floty sprzymierzonej, która 19. z. m. opuściła zupełnie Nargen. Koło Baltischport stało 17. z. m. dwa statki o dwie wiorsty od wybrzeży.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Strata lekarzy. — Miasta Sebastopola położenie. — Odzież zimowa rozdana wwojsku angielskim. — Trudności w położeniu Omera Baszy.)

Z Sebastopolem, pisze Gazeta *Tryestyńska*, zaprojektowano dzieło zniszczenia i już prawie jest dokonane. Rosyanie utrzymują mimo to gwałtowny ogień z fortów północnych i zdaje się, jakoby mieli zamiar popierać plany sprzymierzonych. Armia francuska straciła dotychczas 35 lekarzy wyższej rangi; bardzo żałują straty dra Mercier, który się tem odznaczył, że w dzień upadku Sebastopola przyrządził jeszcze jeden szpital polowy w mieście na pielęgnowanie rannych.

Korespondent *Monitora* opisując port Sebastopolski mówi między innemi:

Prasa zagraniczna używa względem Sebastopola fałszywego wyrażenia. Mówi o południowem mieście, chcąc oznaczyć część przez nas wziętą i o północnem mieście. Ten sposób wyrażenia zasadza się na materyalnej pomyłce, którą następującem prostujemy: Jest tylko jedno miasto Sebastopol, mianowicie to, które z arsenałem, magazynami, zakładami władzy morskiej, admiralicya, koszarami, szpitalami, przedmieściami, kościołami, portem i wszystkiemi zakładami wojskowemi, włącznie z flotą, leży po stronie południowej zatoki. Na północnej stronie zatoki nie ma ani przedmieść, ani pomieszkań, ani magazynów, ani koszar, słowem nic coby do miasta lub zbrojowni należało. Są tam tylko zajęte przez nieprzyjaciela pozycye wojskowe, nie ma żadnych zatok, lecz jest 10 małych odnóg, które tylko lekkim okrętom schronienie dają.

— Dnia 22. list. rozdzielano suknie zimowe między żołnierzy angielskich, suknie te są tak wytworne, że każdy żołnierz wygląda raczej na oficera jak na szeregowca. Cały ubior zimowy składa się z mundura sukiennego podbitego krolikami lub kotami, obszernego płaszcza z barankami, dwóch par grubych wełnianych pantalonów, dwóch kurtek, pary rękawiczek, krawatki zimowej, pary wielkich wygodnych butów z długiemi wełnianemi pończochami i parą wełnianych szkarpytek, nakoniec z ciepłej i grubej kołdry, tudzież czapki futrzanej z klapami na uszy i podbródek.

— **Z Redut-Kale** z dnia 15go listopada piszą do *Hamb. Koresp.* Zdaje się, że pozostaniemy przez zimę w Redut-Kale, bo tegoroczna kampania już się podobno skończyła; by ją dalej prowadzić nie zbywa Serdarowi i jego jenerałom na chęciach ani wojsku na odwadze, bo jak zwykle tak też tą razą zapomniano znowu w Konstantynopolu o armii naszej, gdyż oprócz cokolwiek pocią-

gów i narzędzi do szańców, które pułki przywiozły tu ze sobą z Warny, Eupatoryi i Bałakławy nic jeszcze nie przyszło mimo wszelkich upomnień Omera, chociaż Seraskier potrzebuje tylko rzucić okiem na mapę, by się przekonać, że pociągi i narzędzia do szańców, kilku tuzinów pontonów itd są wojsku do dalszych działań równie niezbędne, jak chleb powszedni. Dotychczas przysłano nam z Europy tylko 100 kóp tarcic i 30 cieśli, ale w jakim celu, o tem wie tylko Ruszdi Basza, bo nam się to na nic nie przyda; drzewa tu wszędzie dosyć również i robotników, którzy je równie dobrze i zręcznie przyrządzają jak wyuczeni cieśle, gdyby nam był przysłał cieśli okrętowych, toby było co innego, bo ci byliby przynajmniej pontony budowali. Nieznaczna liczba pontonów, którą Serdar ma do dyspozycyi, nie jest wcale dostateczna, by przy dalszem posuwaniu się armii rzucaniem stałych mostów łyżwowych przez małe przebyte rzeki urządzić trwałą komunikacyę między pojedynczemi korpusami i ich podstawą działania; zresztą zrobiona jest większa część tych łodzi przez krajowców, a przytem tak nieregularna i ciężka, że ich transport na lądzie połączony jest z największemi trudnościami, zwłaszcza na gościńcach, które tu są mało co mniej błotniste, niż zwyczajne moczary. Jeżli armia jeszcze w tym roku nie posunie się w głąb Imerecyi do Kutais, to trudno żeby przed czerwcem roku przyszłego mogła się tam udać w pochód, przynajmniej nie ztąd, gdyż według jednomyślnych podań wszystkich krajowców występują wszystkie rzeki z początkiem marca z swych brzegów, zalewają niziny i większą część mingrelsko-imereckiego gościńca do Kutais.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 14. grudnia. *Monitor* ogłasza najnowszy bilans banku. Stan kasy powiększył się o $7^{1}/_{2}$ milionów franków, rachunek skarbu o $1^{1}/_{4}$ mil. Zmniejszenie wykazane: w portefejlu o $38^{1}/_{4}$, w biletach bankowych o 21, w sztabach o 33, w rachunkach prywatnych o 42 milionów franków.

Konstantynopol, 3. grudnia. Słychać, że jenerał Murawiew usiłuje za pomocą proklamacyi pociągnąć mieszkańców Czerkiesyi, Mingrelii i Abchazyi na stronę Rosyi. — Tajna rada wys. Porty oświadczyła, że zniesienie niewolnictwa w Egipcie jest reformą przedwczesną. — O powodzeniu Omer Baszy krążą rozmaite pogłoski, wszystkie jednak w tem się zgadzają, że Serdar postąpił już w pobliże Kutais.

Wieczorna *Gazeta wiedeńska* z dnia 15. b. m. podaje następującą depeszę telegraficzną z Warszawy z 15. grudnia: „Dnia 28. listopada poddała się twierdza Kars jenerałowi Murawiew. Cała załoga z Muszyrem Wassif Baszą, ośmiu Baszów, jenerał Williams i sztab jego są jeńcami“.

Kurs lwowski.

Dnia 19. grudnia.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	7	5	11
Dukat cesarski	„ „	5	10	5	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	53	8	57
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	42	1	43
Talar pruski	„ „	1	$38^{1}/_{2}$	1	40
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	86	7	87	5
Galicyjskie Obligacye indem.	bez kuponów	67	45	68	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	30	77	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 14. grudnia.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$74^{7}/_{8}$ 75	$74^{7}/_{8}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$77^{1}/_{2}$ $^{9}/_{16}$ $^{5}/_{8}$	$77^{9}/_{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^{1}/_{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	$59^{1}/_{8}$	$59^{1}/_{8}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2^{1}/_{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	$97^{1}/_{4}$	$97^{1}/_{4}$
Obl. wied. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$68^{1}/_{2}$ $^{3}/_{4}$ $71^{1}/_{2}$	70
Akcye bankowe			918 919 920	919
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2085 2095	$2092^{1}/_{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			563 558 554	558
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 14. grudnia.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$110^{1}/_{4}$ 110 110 l.	$110^{1}/_{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	109 $108^{3}/_{4}$	$108^{7}/_{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$80^{5}/_{8}$ $^{1}/_{2}$ $^{5}/_{8}$ $^{1}/_{2}$ l.	$80^{1}/_{2}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-47 46	10-46 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$109^{7}/_{8}$ $^{3}/_{4}$ $^{3}/_{4}$ l.	$109^{3}/_{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$128^{5}/_{8}$ $^{1}/_{2}$ $^{1}/_{4}$ $^{1}/_{4}$ l.	$128^{1}/_{2}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	$248^{1}/_{2}$ 248	248 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$14^{1}/_{4}$ t.	— Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. grudnia.

Obligacye długu państwa 5% $74^{9}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $65^{3}/_{8}$; 4% — 4% z r. 1850 3% —; $2^{1}/_{2}$% — Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 230; z. r. 1839 $122^{1}/_{4}$ Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank 908. Akcye kolei półn. 2110. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 568. Lloyd $387^{1}/_{2}$. Galic. l. z. w Wiedniu 88 Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $91^{3}/_{4}$ Augsburg $110^{1}/_{2}$. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $109^{5}/_{8}$ 2. m. Hamburg 81 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 10–$48^{1}/_{2}$. l. l. m. Medyolan —. l. Marsylia $128^{1}/_{2}$. Paryż $128^{5}/_{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 14. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. 69 innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 97 Pożyczka narodowa $77^{9}/_{16}$ C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. grudnia.

HHr. Baworowscy Włodzimierz i Wiktor, ze Strussowa. — Hr. Ożarewski Konst. z Strzemilcza. — Hr. Brzostowska Konst., ze Stratyna. — PP. Malczewski Jul., ze Skwarzawy. — Białobrzeski Stan., z Dziedziłowa. — Kieszkowski Józef, z Hruszatycz. — Wysocki Flor., z Hrehorowa. — Thullie Jan, z Rzepniowa. — Obertyński Leop., ze Stronibab. — Januszewski Stan., z Ubinia. — Koch Aug., ze Stok.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. grudnia.

Hr. Stadnicki, do Mościsk. — PP. Paygar, c. k. radzca finansów, do Stanisławowa. — Jaroszyński Jul., do Rawy. — Estko Hyp., do Żółkwi. — Meiss, c. k. porucznik, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6 god. zrana	324.06	— 5.7°	83.7	zachodni	mi.	pochmurno
2 god. pop.	325.76	— 11.6°	100.0	zachodni	si.	„
10 god. wie.	331.06	— 18.0°	90.3	północny	sł.	pogoda

T E A T R.

Jutro 21. grudnia 1855 (w 2. Abon. nr. 6.)

„Urszula, czyli: Zgon Króla Zygmunta III.“

Dramat historyczny K. Majeranowskiego w 5 aktach z Prologiem.

K R O N I K A.

„Journal de Constantinople“ podaje oprócz krótkiej biografii zmarłego dnia 26. listopada w Stambule Adama Mickiewicza, także i niektóre szczegóły z ostatnich chwil jego życia. Będąc gorliwym katolikiem żądał i otrzymał przed skonem ostatnie pociechy religijne. Wysłany od rządu francuskiego do Stambułu w sprawach naukowych, cierpiał już zaraz po swoim tam przejeździe na febrę gastryczną. Skon jego był bardzo lekki.

— Z Messiny donoszą pod dniem 30. listopada. Po srogiej powodzi, jaka nas pierwej dotknęła, zaznaliśmy jeszcze dwie następne daleko sroższe i okropniejsze. Utrzymują powszechnie, że przyczyną tych nieszczęść były wielkie trąby morskie, na wyżynach bowiem pobliskich znachodzą się ryby i zwierzęta morskie, tudzież kamienie z dna morskiego. Straty mieszkańców są niezliczone, tem więcej, że dotknęły wszystkich prawie bez wyjątku. Po jednej stronie miasta od Catanii poprzerzynały wzburzone bałwany pola i gościńce, a po przełamaniu murów klasztoru San Salvatore koło Greci mało-co nie zatopiły całą wioskę al Ringo. Z drugiej zaś strony miasta są straty poniesione jeszcze znaczniejsze i dotkliwsze. Z licznych ogrodów cytrynowych nie uszedł ani jeden zupełnemu zniszczeniu, gmina zaś miasta widziała się zmuszoną przeznaczyć 30.000 dukatów na wsparcie tych tylko mieszkańców, którzy postradawszy wszystko, ujszli zaledwie z nagiem życiem. Z młynów nie ostał się ani jeden, wnet więc dał się uczuć dotkliwy niedostatek mąki i zupełny brak chleba. Ludność zaczyna się burzyć, lecz liczne i silne patrole przeciągają ulice miasta i zapobiegają czynnie wszelkim zdrożnościom i zawichrzeniom. Tymczasem wysłano już do Catanii, Palerma i Neapolu statki parowe po chleb i mąkę. — Wspaniały pałac margrabiego Gregorio szacowany najmniej na 300.000 złr., znikł bez śladu.

Główny Redaktor *M. Szczepanowski Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.